

**Sygn. akt II Ca 1036/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2013r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący- Sędzia SO Elżbieta Sobolewska-Hajbert

Sędzia SO Monika Kuźniar (spr.)

Sędzia SO Katarzyna Wręczycka

Protokolant: Aleksandra Pazio

po rozpoznaniu w dniu 19 listopada 2013r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa I. Z.

przeciwko (...) S.A. w K. Oddział w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia - Krzyków we Wrocławiu

z dnia 23 maja 2013r.

sygn. akt I C 70/11

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w K. Oddział w W. na rzecz powódki I. Z. kwotę 171,55 zł (sto siedemdziesiąt jeden złotych pięćdziesiąt pięć groszy) i w pozostałym zakresie powództwo oddala; zmienia go również w punkcie II w ten sposób, że nie obciąża powódki kosztami procesu; zmienia go ponadto w punkcie III w ten sposób, że nakazuje stronie pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyków we Wrocławiu kwotę 140 zł nie obciążając powódki pozostałymi kosztami sądowymi;

II. oddala w pozostałym zakresie apelację;

III. zasądza od powódki na rzecz strony pozwanej 60zł kosztów postępowania apelacyjnego.

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w pkt I oddalił powództwo I. Z. przeciwko (...) S.A. z siedzibą w K. o zapłatę; w pkt II zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej 600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; w pkt III nakazał powódce, aby zapłaciła na rzecz Skarbu państwa 1.240,28 zł tytułem nieopłaconych wydatków.

***Rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia stanu faktycznego.***

W dniu 30.06.1977 roku W. i A. C. aktem notarialnym rep. (...) nabyli od Skarbu Państwa nieruchomość, w skład której wchodziła między innymi działka powódki. Powódka I. Z. jest właścicielem nieruchomości niezabudowanej o powierzchni 0,93 ha położonej w W. gmina S., dla której Sąd Rejonowy w Kłodzku KW nr (...), a którą nabyła

w dniu 9.11.1990 roku od W. C. - w wyniku umowy przekazania gospodarstwa rolnego bezpłatnie. Nieruchomość stanowi działkę gruntu niezabudowaną, sklasyfikowaną jako grunty orne. Położona jest w peryferyjnej części wsi, poza zabudowaniami, wzdłuż dróg. Najbliższe otoczenie nieruchomości stanowią tereny rolne, rozproszona zabudowa mieszkaniowa. Działka (...) ma kształt nieregularny, wydłużony. Ze wszystkich stron graniczy z ewidencyjnymi drogami tj. działką nr (...). Przez działkę przebiega linia energetyczna o napięciu 20 kV. Słupy zlokalizowane są poza działką - jeden z nich znajduje się na działce nr (...), drugi na działce nr (...). Przez działkę przebiega również sieć gazowa podwyższonego ciśnienia. W okresie od 01.01.2001 do 31.12.2003 r. w miejscowym planie ogólnym zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy S. uchwalonym przez Radę Miasta i Gminy S. dnia 21 czerwca 1991 roku działka położona jest w terenie oznaczonym jako (...) – teren użytków rolnych w przewadze IV klasy bonitacyjnej, niewielkie kompleksy leśne, rozproszona zabudowa zagrodowa, napowietrzna linia energetyczna 110 kV, strefa ochronna 30 m po obu stronach trasy, trasa gazociągu przesyłowego, strefa ochronna 15 m po obu stronach trasy. W okresie od 31.01.2004 r. do 11.03.2005 r. brak było planu zagospodarowania przestrzennego dla działki powódki, w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy S. z czerwca 1997 r. działka posiadała funkcję terenu rolnego. Od 12.03.2005 roku do 31.12.2010 w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego wsi działka powódki leży w obszarze oznaczonym (...) droga o parametrach drogi głównej droga wojewódzka nr (...), (...) – zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna wolnostojąca lub bliźniacza, usługi turystyki obejmujące: małe hotele, pensjonaty ośrodki wypoczynkowe, pola biwakowe, campingi, oraz obiekty związane z obsługą ruchu turystycznego, (...) – tereny użytków rolnych – uprawy polowe. Przez działkę przebiega sieć gazowa podwyższonego ciśnienia. W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego została ustalona strefa ochronna dla gazociągów wysokiego i podwyższonego średniego ciśnienia szerokości 35 m od osi gazociągu lub elementów technologicznych stacji. Strefa ochronna gazociągu ma szerokość 35 m od osi gazociągu. Linia energetyczna na odcinku przebiegającym przez działkę nr (...) zlokalizowana jest w odległości od 22,26 m do 25,48 m od gazociągu. Linia energetyczna w całości zlokalizowana jest w strefie ochronnej gazociągu, w terenie oznaczonym na planie zagospodarowania przestrzennego jako (...) – tereny użytków rolnych – uprawy polowe. W strefie ochronnej gazociągu ustalonej 35 metrów od gazociągu lub elementów technologicznych stacji ustalono w planie zagospodarowania przestrzennego zakaz zabudowy i lokalizowania zbiorników wodnych, przeprowadzanie sieci infrastruktury technicznej i dróg dojazdowych i transportu rolnego wymaga uzyskania zgody zarządcy gazociągu, zakaz sadzenia drzew i krzewów w odległość mniejszej niż 2m od osi gazociągu. Linia energetyczna przebiegająca przez działkę powódki (...) Ś. – P. jest linią poniemiecką. Decyzją z dnia 13 grudnia 1982 roku na powyższej linii został przeprowadzony remont kapitalny. Z treści projektu technicznego remontu kapitalnego linii wynika, że linia przeznaczona do remontu przebiegała przez nieruchomość powódki. Z wzniesionych urządzeń trwale korzystał (...), przekształcony w spółkę o nazwie (...) S.A. z siedzibą w W., która to spółka zmieniła nazwę na (...) S.A. z siedzibą we W., następnie na (...) S.A. z siedzibą we W., następnie (...) S.A. z siedzibą we W., następnie (...) S.A. z siedzibą we W.. W okresie od przejęcia gospodarstwa rolnego przez powódkę do chwili obecnej powódka korzystała z nieruchomości jako terenu rekreacyjnego. Powódka zamierza w przyszłości zabudowę działki w nieokreślony obecnie sposób. Aktualnie na działce znajdują się nieużytki. W opinii z dnia 21.12.2011 roku biegły z zakresu geodezji i (...) przyjął hipotetyczny zakres stref ochronnych. W opinii przyjęto, że szerokość strefy ochronnej wynosi po 10 m od osi linii energetycznej. Taka szerokość strefy zapewnia swobodny dostęp do linii energetycznej w przypadku jej awarii, bieżącej obsługi. ^ła takiej szerokości powierzchnia strefy ochronnej wynosi 704 m z czego powierzchnia 1 m kwadratowej położona jest w terenie oznaczonym w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego jako zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna wolnostojąca lub bliźniacza, pozostała część czyli 703 m kwadratowych położona jest w terenie oznaczonym w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego jako użytki rolne. Przy tak ustalonych strefach kwota wynagrodzenia za bezumowne korzystanie została określona na kwotę 366,6 złotych za okres od 1.01.2001 roku do 31.12.2010 roku.

Uzasadniając rozstrzygnięcie Sąd podał, iż ustalenie w toku postępowania, że właściciel urządzeń przesyłowych dysponuje już prawem w postaci służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, nie pozwałoby na uwzględnienie powództwa. Sąd przyjął, że przedmiotowa linia istniała na nieruchomości powódki przynajmniej od okresu, kiedy jej właścicielami zostali rodzice powódki (1977) i była linią poniemiecką. Zatem przynajmniej od tej daty, na nieruchomości będącej obecnie własnością powódki istnieje trwałe i widoczne urządzenie w postaci

infrastruktury tej linii. Od tej też daty poprzednik prawny pozwanego, a następnie sam pozwany, korzystali z działki stanowiącej obecnie własność powódki, a korzystanie to odpowiadało swą treścią służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Tym samym od dnia 30.06.1977 roku działka powódki była własnością prywatną i termin zasiedzenia służebności mógł więc rozpocząć bieg do tej daty. Posiadanie wykonywane przez poprzedników strony pozwanej, związane z wieloletnim wykorzystywaniem na potrzeby przedsiębiorstwa trwałego i widocznego urzędnia, niewątpliwie uznać należy za posiadanie w zakresie odpowiadającym treści służebności. Dlatego władztwo poprzedników uczestnika postępowania mogło prowadzić do zasiedzenia, w myśl art. 292 kc. Sąd podał, że niezależnie od tego, czy do zasiedzenia służebności doszło na rzecz Skarbu Państwa, czy też odpowiedniego przedsiębiorstwa państwowego (w tym wypadku (...)), wskutek komercjalizacji i w efekcie sukcesji generalnej wszelkie prawa związane z państwowym przedsiębiorstwem odpowiedzialnym za przesył energii elektrycznej (w tym ograniczone prawa rzeczowe) przeszły na odpowiednią spółkę Skarbu Państwa, powstałą po zmianach ustrojowych. Bez względu zatem na to, czy służebność o treści analogicznej do służebności przesyłu nabył przez zasiedzenie Skarb Państwa, czy też odpowiednie przedsiębiorstwo państwowe, ostatecznym beneficjentem tego prawa jest spółka akcyjna powstała w wyniku prywatyzacji i ostatecznie w wyniku wielu przekształceń strona pozwana. W ocenie Sądu nie powinno ulegać wątpliwości, że do zasiedzenia służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu w stosunku do przedmiotowej linii doszło tym samym 30.06.2007 roku ( z uwzględnieniem 30 letniego terminu do zasiedzenia). Sąd podał, że zarzut zasiedzenia w formie podniesionej przez stronę pozwaną częściowo, w zakresie od 30.06.2007 roku czyni powództwo bezzasadnym, bowiem strona pozwana w tym okresie dysponowała tytułem prawnym do nieruchomości. Sąd uznał jednak, że w pozostałym zakresie powództwo również nie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd podał, że w powódka w spornym okresie korzystała z nieruchomości w ten sposób, że traktowała ten teren jako przyszłą działkę rekreacyjną, pozostawiając na niej nieużytki. Sąd podał, że wysokości należnego właścicielowi wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości decydują stawki rynkowe za korzystanie z danego rodzaju rzeczy w określonych warunkach i czas posiadania rzeczy przez adresata roszczenia. właścicielowi należy się odpowiednie wynagrodzenie za korzystanie z jego działki przez jej posiadacza tylko w takiej wysokości w jakiej – w danych okolicznościach – mógłby je uzyskać, gdyby rzecz wynajął lub wdzierżawił albo oddał w odpłatne użytkowanie na podstawie innego stosunku prawnego. Sąd ustalił, że w okresie od 01.01.2001 do 30.06.2007 roku pod liniami nieruchomości nie były w ogóle przez powódkę wykorzystywane – były tam nieużytki, tym samym powódka nie wykazała, w jaki sposób, poza oczywistym zajęciem części nieruchomości, dochodziło do ograniczenia możliwości zagospodarowania terenu w inny sposób.

**Apelację** od powyższego rozstrzygnięcia w całości wywiodła powódka. Sądowi I instancji zarzuciła naruszenie art. 176 k.c. w zw. z art. 305<sup>4</sup> k.c. i 292 k.c. poprzez ich wadliwą wykładnię polegającą na przyjęciu, że do samoistnego posiadania służebności przez pozwanego można doliczyć okres sprzed 01.02.1989 r., kiedy poprzednicy prawni pozwanego byli jedynie dzierżycielami służebności; naruszenie art. 225 k.c. w zw. z art. 224 § 2 k.c. poprzez nieprawidłową wykładnię pojęcia wynagrodzenia polegającą na przyjęciu, że powódka powinna wykazać w jaki sposób – poza oczywistym zajęciem nieruchomości – dochodziło do ograniczenia zagospodarowania terenu, podczas gdy wymienione przepisy stanowią, że właściciel nieruchomości może żądać za korzystanie z niej wynagrodzenia, a nie odszkodowania; naruszenie § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2008 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na zasądzeniu od powódki na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 600 zł, podczas gdy koszty zastępstwa procesowego w takiej wysokości powinny być zasądzone, jeżeli wartość przedmiotu sporu jest wyższa niż 1.500,00 zł. Zarzuciła nadto naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegające na ustaleniu, że na nieruchomości powódki od 30 czerwca 1977 r. istniał stan prowadzący do zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, a do zasiedzenia doszło z mocy prawa z dniem 30 czerwca 2007 r., podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do takiego ustalenia, bowiem po remoncie przeprowadzonym w 1983 r. linia elektroenergetyczna pozwanej biegnie tym samym śladem jak linia polniemiecka – co jest konieczne do stwierdzenia zasiedzenia.

Wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienia powództwa w całości i zasądzenie od pozwanego kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do rozpoznania Sadowi I instancji wraz z pozostawieniem temu sądowi orzeczenia o kosztach procesu.

### **Sąd Odwoławczy zważył, co następuje:**

Apelacja powódki zasługiwała na uwzględnienie w części.

W pierwszej kolejności trzeba powiedzieć, że nie jest zasadny wyrażony ustnie na rozprawie apelacyjnej zarzut procesowy powódki, sprowadzający się do podważenia aktualności opinii biegłego sporządzonej przed Sądem I instancji. Zgodnie z art. 156 ust. 1 i 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami, na który powódka się powołała, pisemna opinia rzeczoznawcy o wartości nieruchomości w formie operatu szacunkowego, może być wykorzystywana do celu, dla którego została sporządzona, przez okres 12 miesięcy od daty jej sporządzenia. Zgodnie zaś a art. 4 ust. 6 ustawy, przez wycenę nieruchomości rozumie się postępowanie, w wyniku którego dokonuje się określenia wartości nieruchomości. Sporządzona przez biegłego sądowego A. Z. opinia dotyczyła określenia wysokości wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania z części działki gruntu w oparciu o czynsze dzierżawne podobnych nieruchomości, zatem nie stanowiła opinii o której mowa w art. 156 ust. 1 i 2 u.g.n. Z tego względu, nie ma konieczności jej aktualizacji po upływie 12 miesięcy od jej sporządzenia. Mając powyższe na uwadze, Sąd Odwoławczy oddalił wniosek pełnomocnika powódki o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego sądowego.

Sąd Odwoławczy oddalił ponadto wniosek pełnomocnika powódki o zawieszenie postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c., albowiem zagadnienie przedstawione w pytaniu prawnym skierowanym przez tut. Sąd w postanowieniu z dnia 26.04.2013 r. do Trybunału Konstytucyjnego o treści „czy przepisy art. 292 k.c. w zw. z art. 172 § 1 k.c. i art. 385 § 1 i 2 k.c. w zakresie jakim stanowią podstawę prawną nabycia w drodze zasiedzenia przed 3 sierpnia 2008 r. służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa przesyłowego są zgodne z treścią przepisów Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”, nie stanowi podstawy rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie, co dodatkowo przyznał pełnomocnik powódki na rozprawie apelacyjnej. Zważyć należy, że wskazana w art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. podstawa do zawieszenia postępowania zachodzi, gdy rozstrzygnięcie sprawy zależy od wyniku innego toczącego się postępowania cywilnego, a więc znajduje zastosowanie, gdy wynik postępowania cywilnego zależy od wyniku innego postępowania cywilnego, gdyż przedmiot postępowania prejudycjalnego stanowi element podstawy faktycznej rozstrzygnięcia sprawy w postępowaniu cywilnym. Zależność ta musi być tego rodzaju, że orzeczenie, które ma zapaść w innym postępowaniu cywilnym, będzie prejudykatem, czyli podstawą rozstrzygnięcia sprawy, w której ma być zawieszono postępowanie. Oznacza to, że nie jest możliwe rozstrzygnięcie sprawy w toczącym się postępowaniu cywilnym bez wcześniejszego rozstrzygnięcia kwestii prejudycjalnych. W szczególności, nie zachodzi możliwość zawieszenia na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. postępowania cywilnego, gdy pytanie prawne zostało przedstawione Trybunałowi Konstytucyjnemu przez skład orzekający w innej sprawie, a dotyczące zgodności z Konstytucją ustawy, która ma być zastosowana w niniejszym postępowaniu (postanowienie SA w Szczecinie z 2012-09-05, II AUZ 71/12, LEX nr 1216392).

Odnosząc się do wskazanych w pisemnej apelacji zarzutów naruszenia prawa materialnego -art. 176 k.c. w zw. z art. 305<sup>4</sup> k.c. i 292 k.c. stwierdzić należy, że zarzuty te nie są zasadne.

Zgodnie z art. 305<sup>1</sup> k.c., wprowadzonym z dniem 03 sierpnia 2008 r. przez ustawę z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731), nieruchomość można obciążyć na rzecz przedsiębiorcy, który zamierza wybudować lub którego własność stanowią urządzenia, o których mowa w art. 49 § 1, prawem polegającym na tym, że przedsiębiorca może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, zgodnie z przeznaczeniem tych urządzeń (służebność przesyłu). Służebność przesyłu, w przeciwieństwie do służebności gruntowej, nie została powiązana z nieruchomością władnącą i jej oznaczenie jest bezprzedmiotowe. Podmiotem, na rzecz którego może być ustanowiona służebność przesyłu nie jest właściciel nieruchomości,

a wyłącznie przedsiębiorca, tj. osoba fizyczna, osoba prawna i podmiot ustawowy, o którym mowa w art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c., prowadzące we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową, przy czym przedmiotem działalności takiego przedsiębiorcy powinna być działalność związana z wykorzystaniem urządzeń przesyłowych. Ustanowienie służebności przesyłu jest możliwe tylko na rzecz takiego przedsiębiorcy, który jest właścicielem urządzeń, służących do doprowadzania lub odprowadzania płynów, pary, gazu, energii elektrycznej oraz innych urządzeń podobnych lub który zamierza wybudować takie urządzenia (art. 49 § 1 k.c.). Wskazać przy tym trzeba, że większość istniejących już tego rodzaju urządzeń znajduje się na nieruchomościach, które nie są własnością przedsiębiorstw dostarczających media. Urządzenia te są przy tym zwykle związane z nieruchomością w sposób trwały. Podmiotem, który może ustanowić służebność przesyłu jest właściciel (użytkownik wieczysty) nieruchomości, na której urządzenia przesyłowe są lub mają być posadowione (nieruchomości obciążonej). Treścią służebności przesyłu jest korzystanie przez przedsiębiorcę w oznaczonym zakresie z cudzej nieruchomości (nieruchomości obciążonej), w zakresie niezbędnym dla zapewnienia prawidłowego funkcjonowania urządzeń przesyłowych.

W praktyce, będzie to oznaczać możliwość wejścia przez przedsiębiorcę, któremu przysługuje służebność (jego pracownikom, podwykonawcom), na cudzy grunt obciążony służebnością w celu posadowienia tam urządzeń, o których mowa w art. 49 § 1 k.c., usunięcia awarii, przeprowadzenia konserwacji czy modernizacji urządzeń przesyłowych.

Nabycie służebności w drodze zasiedzenia możliwe jest przy spełnieniu przesłanek zasiedzenia. Według art. 305<sup>4</sup> k.c., do służebności przesyłu stosuje się odpowiednio przepisy o służebnościach gruntowych, a więc m. in. art. 292 k.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2008 r., II CSK 314/08, LEX nr 490513). Przepis art. 292 k.c. stanowi, że służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio. Urządzenie, o którym mowa w tym przepisie, ma odpowiadać treści służebności pod względem gospodarczym. Chodzi tu o odpowiednie urządzenie materialne, umożliwiające korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie służebności, sporządzone na obcej nieruchomości lub co najmniej wkraczające w jej sferę. Charakter tego urządzenia ma być trwały, a nie chwilowy i musi być ono widoczne.

Jeśli chodzi o zawarte w zdaniu drugim art. 292 k.c. odesłanie do przepisów o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie, wskazać trzeba, że obejmuje ono tylko kwestie nie uregulowane w zdaniu pierwszym tego artykułu i pozwala na stosowanie do zasiedzenia służebności gruntowej przepisów o nabyciu nieruchomości przez zasiedzenie jedynie "odpowiednio". Do zasiedzenia służebności gruntowej nie ma zatem zastosowania wymaganie posiadania samoistnego (art. 172 § 1 k.c. w zw. z art. 336 k.c.). Znajdują natomiast odpowiednie zastosowanie przepisy o nabyciu nieruchomości przez zasiedzenie dotyczące terminów posiadania w zależności od dobrej lub złej wiary posiadacza (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2010 r., I CSK 181/09, LEX nr 564748).

W niniejszej sprawie poprzednik prawny strony pozwanej, funkcjonujący jako przedsiębiorstwo państwowe, eksploatował sporną linię od czasów powojennych. Sporna linia jest bowiem polską.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego dopuszcza możliwość nabycia przez zasiedzenie służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu, stanowiąc, że przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu (art. 305<sup>1</sup>-305<sup>4</sup> k.c.) dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu (por. uchwała Sądu Najwyższego z 7 października 2008 r., III CZP 89/08, Biuletyn SN z 2008 r., nr 10, poz. 7, postanowienie Sądu Najwyższego z 13 października 2011 r., V CSK 502/10, LEX nr 1096048).

Nie ulega przy tym wątpliwości, że dopuszczalne jest ustalenie nabycia prawa rzeczowego przez zasiedzenie w postępowaniu innym, niż sprawa o zasiedzenie (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 grudnia 2008 r. II CSK 389/08, LEX nr 484715).

Bez wątpienia w niniejszej sprawie do zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu mogło dojść, albowiem służebność ta polegała na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia przesyłowego. W ocenie Sądu Odwoławczego, instalacja elektroenergetyczna przebiegająca przez działkę powódki stanowi trwałe

i widoczne urządzenie, o którym mowa w art. 292 k.c. W orzecznictwie Sądu Najwyższego, prawne pojęcie „urządzenia” oznacza bowiem wynik celowego działania, uzewnętrzniony w trwałej postaci widocznych przedmiotów czy mechanizmów, wymagających do swego powstania pracy ludzkiej. Tym samym, usytuowany ponad gruntem odcinek sieci elektroenergetycznej, stanowi niewątpliwie trwałe i widoczne urządzenie. Jest to bowiem obiekt skonstruowany przez człowieka i posadowiony w ten sposób, że może być spostrzeżony bez najmniejszego problemu. Zważywszy zatem, że sporna linia przesyłowa istnieje na wymienionej w pozwie działce od wielu lat, z pewnością jest ona urządzeniem trwałym. Przekształcenia w zakresie podmiotów będących posiadaczami tych urządzeń, nie przerywały ich funkcjonowania, bowiem przesył energii odbywał się w sposób ciągły.

Należy zwrócić uwagę powódki, że Sąd Rejonowy nie stanął na stanowisku, jakoby do okresu samoistnego posiadania służebności przesyłu przez pozwanego można było doliczyć okres do dnia 1 lutego 1989 r. (do wejścia w życie nowelizacji kodeksu cywilnego - ustawa z dnia 31 stycznia 1989 r., Dz. U. Nr 3, poz. 1), znoszącej zasadę tzw. jednolitej własności państwowej, tj. czasu posiadania poprzednika pozwanego, działającego w formie przedsiębiorstwa państwowego. Sąd ten przyjął, że termin zasiedzenia w niniejszej sprawie biegł od czerwca 1977 r., tj. od chwili nabycia nieruchomości przez rodziców powódki od Skarbu Państwa. Wówczas już urządzenia przesyłowe na spornej nieruchomości istniały.

Stanowisko Sądu Najwyższego (również powołane w apelacji) w zakresie możliwości i sposobu nabycia służebności przez przedsiębiorstwo przesyłowe, nie jest jednolite.

Według Sądu Okręgowego, nie ulega wątpliwości, że przed 1989 rokiem mógł biec termin zasiedzenia. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażony jest pogląd, który Sąd rozpoznający niniejszą sprawę w pełni podziela, że nie ma podstaw do przyjęcia, aby posiadanie służebności przesyłowej przez przedsiębiorstwo państwowe przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. nie było posiadaniem w rozumieniu art. 352 § 1 k.c. i nie mogło prowadzić do zasiedzenia (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2008 r., I CSK 171/08, OSNC 2010/1/15, z dnia 13 października 2011 r., V CSK 502/10, LEX nr 1096048 i z dnia 12 stycznia 2012 r., III CZP 93/11, LEX nr 1130302). Nie ulega bowiem wątpliwości, że dostarczanie przez państwowe przedsiębiorstwa energetyczne energii elektrycznej oraz budowa i konserwacja urządzeń do tego służących, stanowiło wykonywanie zadań gospodarczych państwa, było więc działaniem w ramach dominium, a nie w ramach imperium, tj. w ramach władczych uprawnień państwa. Skarb Państwa może być zatem uznany za posiadacza tych urządzeń oraz nieruchomości, na których się znajdują, w zakresie odpowiadającym służebności przesyłowej (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2008 r., I CSK 171/08, OSNC 2010/1/15).

Utrwalone jest także w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowisko, że osoba prawna, która przed dniem 01 lutego 1989 r. mając status państwowej osoby prawnej nie mogła nabyć (także w drodze zasiedzenia) własności nieruchomości, może do okresu samoistnego posiadania wykonywanego po dniu 01 lutego 1989 r. doliczyć okres posiadania Skarbu Państwa sprzed tej daty. Stanowisko to wyrażone zostało właśnie w odniesieniu do przedsiębiorstw energetycznych i innych przedsiębiorstw przesyłowych, które do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. korzystały ze służebności przesyłu w ramach zarządu mieniem państwowym w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, a więc w istocie były dzierżycielami w rozumieniu art. 338 k.c. oraz ze względu na treść art. 128 k.c. nie mogły nabyć na swoją rzecz własności ani innych praw rzeczowych (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 2006 r., IV CSK 149/05, niepubl. i z dnia 8 czerwca 2005r., V CK 680/04, niepubl., oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2006r., I CSK 11/05, "Biuletyn SN" 2006, nr 5, s. 11 i z dnia 10 kwietnia 2008 r., IV CSK 21/08, niepubl.).

W cytowanym przez Sąd Rejonowy postanowieniu z dnia 23 września 2010 r. (III CSK 319/09 LEX nr 661874, Biul.SN 2011/1/9, Palestra 2010/11-12/181) Sąd Najwyższy natomiast wskazał, że „przedsiębiorstwo państwowe zachowywało się jak właściciel, przynajmniej pod rządem ustawy o p. p. z 1981 r. i równolegle obowiązującego od dnia 1 stycznia 1965 r. do dnia 31 stycznia 1989 r. powoływanego art. 128 § 1 i 2 k.c., ponieważ w taki sposób wykonywało swoje prawa wynikające z własności państwowej”. Tym samym Sąd Najwyższy uznał, że pod rządami art. 128 § 1 i 2 k.c. oraz obowiązującej do dziś ustawy z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych z 1981 r. (o ile nie jeszcze wcześniej) przedsiębiorstwo państwowe mogło nabywać prawa na własną rzecz, także przez

zasiedzenie. W powołanym postanowieniu wprost wskazano przy tym, że przedsiębiorstwo państwowe, które zostało następnie przekształcone w spółkę Skarbu Państwa (skomercjalizowane) w celu prywatyzacji, albo sprywatyzowane bezpośrednio, zgodnie z przepisami (najpierw u. p. p. z 1990 r., a następnie u. k.p. z 1996 r.), uzyskało wszelkie prawa (i obowiązki) poprzednika drogą sukcesji uniwersalnej.

Niemniej jednak, w postanowieniu z 13 października 2011 r. (V CSK 502/10, LEX nr 1096048) Sąd Najwyższy doszedł do odmiennego wniosku stwierdzając, że „obowiązujący do dnia 31 stycznia 1989 r. art. 128 k.c., wyrażający zasadę jednolitego funduszu własności państwowej, uniemożliwiał państwowym osobom prawnym, sprawującym zarząd mieniem państwowym, nabycie jakichkolwiek praw do tego mienia, a zatem w okresie obowiązywania tego przepisu Skarb Państwa, a nie przedsiębiorstwo państwowe, był posiadaczem urządzeń przesyłowych i cudzej nieruchomości, na której je posadowiono i tylko on, a nie przedsiębiorstwo państwowe, mógł nabyć przez zasiedzenie służebność gruntową przesyłu.”

Przychylając się do poglądu wyrażonego w postanowieniu z dnia 23 września 2010 r. należy uznać, że wobec kategorię wykluczenia odpowiedzialności Skarbu Państwa za zobowiązania przedsiębiorstw państwowych i ich związków (wedle art. 40 k.c. w pierwotnym brzmieniu) oraz wyróżnienia władztwa przedsiębiorstw państwowych (które podlegały przecież m. in. wpisowi do rejestru sądowego) odnośnie do państwowej własności (art. 128 § 2 k.c.), przedsiębiorstwa te miały podmiotowość prawną w stosunkach cywilnoprawnych. Dlatego też regułą wyrażoną w art. 128 k.c. w brzmieniu pierwotnym należy uznać za postulat polityczno-ideologiczny, którego cywilnoprawna realizacja odbywała się w drodze podziału mienia państwowego pomiędzy konkretne jednostki organizacyjne, w tym przedsiębiorstwa państwowe dysponujące wyodrębnioną masą majątkową i wyposażone w kompetencje do nabywania praw i zaciągania zobowiązań we własnym imieniu. Takie rozumienie powołanej regulacji nie stoi w sprzeczności z obowiązującą w latach 1965–1989 zasadą jednolitej własności państwowej. Własność należąca do autonomicznego przedsiębiorstwa państwowego nadal stanowiła bowiem element mienia państwowego (nie była to zatem własność prywatna, albowiem przedsiębiorstwo państwowe niewątpliwie utworzone zostało z majątku Skarbu Państwa i stanowiło wydzielony element mienia publicznego, działało przy tym na rzecz interesu państwowego a nie prywatnego). Przedsiębiorstwo tego rodzaju z mocy ustawy zostało wyposażone w osobowość prawną (art. 1 ustawy z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych; Dz. U. z 1981 r., nr 24, poz. 122 ze zm.) i samodzielnie odpowiadało za własne zobowiązania, przy czym odpowiedzialność ta bazowała właśnie na wydzielonej masie majątkowej w postaci mienia przedsiębiorstwa państwowego. Skarb Państwa nie odpowiadał natomiast za zobowiązania przedsiębiorstw państwowych i ich związków (art. 40 k. c.).

W ocenie Sądu Odwoławczego, powołane ograniczenie w odpowiedzialności Skarbu Państwa za zobowiązania przedsiębiorstw państwowych nie miałyby sensu w sytuacji, gdyby własność państwową w latach 1965–1989 uznać za jednolitą i niepodzielną. Odpowiedzialność majątkowa niewątpliwie dotyczyć musi zawsze precyzyjnie oznaczonego mienia. W przeciwnym razie, nie jest możliwe ustalenie jej granic i wskazanie, który podmiot odpowiedzialność tę ponosi. Gdyby uznać zatem, że własność państwowa w omawianym okresie była absolutnie jednolita, nie sposób byłoby znaleźć logiczne uzasadnienie dla obowiązywania art. 40 k.c. Przy takiej interpretacji art. 128 k.c., Skarb Państwa musiałby odpowiadać za zobowiązania przedsiębiorstw państwowych i ich związków. Nie istniałaby bowiem odrębna masa majątkowa przedsiębiorstwa państwowego, wobec czego przedmiotowy zakres odpowiedzialności tego podmiotu nie byłby określony.

Reasumując, w okresie od 1965 r. do 1989 r., a z pewnością od dnia 1 października 1981 r. (data wejścia w życie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych), własność państwowa przysługiwała bądź Skarbowi Państwa, bądź też odpowiednim przedsiębiorstwom państwowym, które prawa obligacyjne i rzeczowe nabywały we własnym imieniu i na własną rzecz. Tym samym, w omawianym czasie, za posiadacza służebności w rozumieniu art. 352 k.c. uznane być powinno odpowiednie przedsiębiorstwo państwowe. Zasiedzenie biegło zatem na rzecz tego właśnie przedsiębiorstwa i bieg swój rozpoczęło nie później niż z dniem 1 października 1981 r., jak wskazał Sąd Najwyższy w powołanym postanowieniu z dnia 23 września 2010 r. (III CSK 319/09).

A zatem, w orzecznictwie Sądu Najwyższego, przy przyjęciu możliwości biegu zasiedzenia przed 1 lutego 1989 r., sporne jest czy zasiedzenie to mogło biec na rzecz przedsiębiorstwa państwowego, czy na rzecz Skarbu Państwa. To jednak, na czyją rzecz biegł termin zasiedzenia, w istocie nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Bez względu bowiem na to, czy służebność o treści analogicznej do służebności przesyłu nabył przez zasiedzenie Skarb Państwa, czy też odpowiednie przedsiębiorstwo państwowe, ostatecznym beneficjentem tego prawa jest spółka akcyjna powstała w wyniku prywatyzacji. Poprzednikiem prawnym pozwanego było przedsiębiorstwo państwowe (...), które trwale korzystało ze wzniesionych urządzeń. Następnie przekształcone zostało w spółkę o nazwie (...) z siedzibą w W., która zmieniła nazwę na (...) S.A. z siedzibą we W., następnie na (...) S.A. z siedzibą we W., następnie (...) S.A. z siedzibą we W., następnie (...) S.A. z siedzibą w K..

Mając na uwadze powołane orzecznictwo Sądu Najwyższego, stwierdzić należy, że spółka akcyjna powstała w wyniku przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego została sukcesorem ogółu jego praw i obowiązków, w tym tych wynikających z posiadania. Przeniesione posiadanie i korzystanie z trwałych i widocznych urządzeń przesyłowych miało charakter ciągły i wykonywane było w ten sam sposób zarówno przed, jak i po przekształceniu przedsiębiorstwa państwowego w spółkę akcyjną. Tym samym, termin rozpoczęcia biegu zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu został ustalony przez Sąd Rejonowy prawidłowo. Przyjmując złą wiarę posiadacza, uznać należało, że do zasiedzenia służebności doszło w dniu 30 czerwca 2007 r., po 30 latach od nabycia nieruchomości przez rodziców powódki.

Sąd Odwoławczy nie dopatrył się naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 233 § 1 k.p.c., polegającym na ustaleniu, że po remoncie przeprowadzonym w 1983 r. linia elektroenergetyczna pozwanej biegnie tym samym śladem jak linia ponemiecka – co jest konieczne do stwierdzenia zasiedzenia. Apelująca nie wskazała, z jakiego materiału dowodowego wynika, że przebieg linii po 1983 roku odbiegał od pierwotnego, jak też w jaki sposób. Z dokumentów na k. 33-45 akt wynika jedynie, że w roku tym miał miejsce remont kapitalny (modernizacja) linii napowietrznej Ś.-P., objęty decyzją z 13.12.1982 r., zgodnie z opracowanym planem realizacyjnym.

Zgodzić się natomiast należało z apelującą, że chybione było stanowisko Sądu Rejonowego w zakresie obowiązku wykazania przez powódkę w jaki sposób –poza oczywistym zajęciem nieruchomości –dochodziło do ograniczania zagospodarowania nieruchomości. Przepisy kodeksu cywilnego nie uzależniają bowiem w ogóle wysokości wynagrodzenia należnego właścicielowi za korzystanie z jego rzeczy przez samoistnego posiadacza w złej wierze od wysokości szkody. Przysługujące na mocy art. 224 § 2 i art. 225 k.c., od samoistnego posiadacza wynagrodzenie, nie jest naprawieniem szkody wyrządzonej właścicielowi lecz wynagrodzeniem zapłaty za korzystanie z jego rzeczy, którą posiadacz musiałby uiścić właścicielowi, gdyby jego posiadanie oparte było na istniejącej podstawie prawnej, a więc tym co uzyskałby właściciel, gdy rzecz oddał w odpłatne korzystanie na podstawie ważnego stosunku prawnego. Adresat roszczenia o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości, ma obowiązek uiścić właścicielowi nieruchomości taką, co do zasady, kwotę, jaką musiałby zapłacić, gdyby jego posiadanie opierało się na prawie. Do rozliczeń między właścicielem a posiadaczem służebności, a więc także służebności przesyłu mają zastosowanie przepisy art. 225 i 224 § 1 k.c. Wynagrodzenie za tzw. bezumowne korzystanie z rzeczy jedynie spełnia cele odszkodowawcze. O jego wysokości decyduje wynagrodzenie rynkowe, jakie nieuprawniony posiadacz musiałby zapłacić za korzystanie z danego rodzaju rzeczy przez czas trwania tego władztwa, gdyby było ono oparte na tytule prawnym (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 1984 r., zasada prawna, III CZP 20/84, OSNCP 1984, Nr 12, poz. 209; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 5 października 2012 r. I ACA 215/12 LEX nr 1240239). Wynagrodzenie to powinno odpowiadać dochodowi, jaki w normalnych okolicznościach właściciel mógłby osiągnąć z czynszu za wynajęcie albo wydzierżawienie nieruchomości podobnego rodzaju, według stawek rynkowych obowiązujących w stosunkach miejscowych. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11 października 2012 r. I ACA 315/12 LEX nr 1238420).

Sporządzający opinię w niniejszej sprawie biegły sądowy, wyliczając wysokość wynagrodzenia, uwzględnił wszystkie okoliczności pozbawiające atrakcyjności nieruchomości powódki. Oddalenie powództwa w oparciu o sposób korzystania przez powódkę z nieruchomości (nieruchomość w przeważającym zakresie rolna), przeznaczenie gruntu



w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego na uprawy polowe, przebieg przez działkę linii gazowej podwyższonego ciśnienia, lokalizacja linii energetycznej w strefie ochronnej gazociągu oraz objęcie tą strefą powierzchni 703 m<sup>2</sup> działki, której cała powierzchnia wynosi 704 m<sup>2</sup> było niezasadne, albowiem okoliczności te miały już wpływ na wynagrodzenie wyliczone przez biegłego sądowego.

Powódka domagała się wynagrodzenia za okres od 01.01.2001 r. do 31.12.2010 r. Wobec ustalenia, że zasiedzenie przez pozwaną służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu nastąpiło w dniu 30 czerwca 2007 r., pozwaną należało obciążyć kosztami wynagrodzenia na rzecz powódki za okres 01.01.2001 r. – 30.06.2007 r., tj. za okres bezumownego korzystania w złej wierze. Wynagrodzenie zostało określone przez biegłego w tabeli na k. 126 akt: za 2001 r. wyniosło 14,6 zł, za 2002 r. wyniosło 17,9 zł, za 2003 r. wyniosło 24,9 zł, za 2004 r. wyniosło 30,9 zł, za 2005 r. wyniosło 33,7 zł, za 2006 r. wyniosło 33,3 zł, za 2007 r. wyniosło 39 zł. Wynagrodzenie należne było za cały rok 2001, 2002, 2003, 2004, 2005, 2006 i połowę 2007. Suma powołanych kwot w odpowiednim stosunku (100% i 50% za 2007 rok) wynosi 171,55 zł.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Odwoławczy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że zasądził od strony pozwanej (...) S.A. w K. Oddział w W. na rzecz powódki I. Z. kwotę 171,55 zł i w pozostałym zakresie powództwo oddalił; zmienił go również w punkcie II w ten sposób, że nie obciążył powódki kosztami procesu; zmienił go ponadto w punkcie III w ten sposób, że nakazał stronie pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyków we Wrocławiu kwotę 140 zł, nie obciążając powódki pozostałymi kosztami sądowymi, o czym orzeczono jak w sentencji.

Apelacja była również zasadna w zakresie wysokości kosztów procesu, którymi obciążył powódkę Sąd I instancji. Trafnie podniosła powódka, iż zgodnie z § 6 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu stawka minimalna wynagrodzenia radcy prawnego w sprawie o wartości przedmiotu sprawy powyżej 500 zł do 1.500 zł wynosi 180 zł. Powódka ostatecznie wygrała proces w około 12%, jednakże Sąd Odwoławczy uznał, iż obciążanie jej kosztami przegranego w 88% procesu byłoby dla niej krzywdzące. Sąd uznał, iż w sprawie miał miejsce szczególnie uzasadniony przypadek, o którym mowa w art. 102 k.p.c., Sąd Odwoławczy miał na uwadze, iż wynik przedmiotowego postępowania zależał w szczególności od obrachunku biegłego, nadto uwzględnił trudną sytuację finansową powódki, wyrażającą się w częściowym zwolnieniu jej od kosztów sądowych, jak też miał na uwadze, iż koszty procesu należne pozwanej w wysokości 158 zł skonsumowałyby niemalże w całości zasądzoną na rzecz powódki kwotę.

Uznając pozostałe zarzuty za bezzasadne, co było przedmiotem wstępnej części rozważań, Sąd Odwoławczy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powódki w pozostałym zakresie, o czym orzeczono jak w pkt II sentencji.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego zapadło w oparciu o art. 100 k.p.c w zw. z § 6 pkt 2 i § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Powódka poniosła koszty w wysokości 160 zł (70 zł – opłata od apelacji oraz 90 zł – koszty zastępstwa procesowego) i wygrała postępowanie apelacyjne w 12%, pozwana poniosła zaś koszty zastępstwa procesowego w wysokości 90 zł i wygrała postępowanie apelacyjne w 88%. Dokonując stosunkowego rozliczenia kosztów poniesionych przez strony, należało obciążyć powódkę obowiązkiem zwrotu pozwanej poniesionych przez nią kosztów.